Rok II. Gniezno 15. Listopada 1890. Nr. 11.

POLECENIA

KSIĘGARSKIE I KUPIECKIE

dla Duchowieństwa archidyecezyi Gnieźnieńsko-Poznańskiej, dyecezyi Chełmińskiej i Wrocławskiej.

„POLECENIA" wychodzą 15. każdego miesiąca z przesyłką bezpłatną do wszystkich Księży powyższych dyecezyi.

Ogłoszenia należy przesyłać najpóźniej do 13. każdego miesiąca do ekspedycyi „POLECEŃ" (księgarni J. B. Langiego) w Gnieźnie.

Cena wiersza jednołamowego 25 fen. Przy kilkorazowem powtórzeniu ogłoszenia udziela się odpowiedniego rabatu.

NOWOŚCI LITERACKIE.

— **Dla Bractwa Matek chrześciańskich.** Od dnia 20. Września 1889 r., w którym to czasie ś. p. Juliusz Dinder, Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański, uzyskał od Stolicy św. przywilej założenia Bractwa Matek chrześciańskich, wyniesienia go do godności Arcybractwa, zakładania i aggregowania Bractw parafialnych w obu Archidyecezyach; od tego czasu w różnych stronach Wielkopolski zawięzują się Bractwa Matek chrześciańskich i proszą o aggregacyą do Arcybractwa Poznańskiego. Gdzie tylko zaś to Bratwo się zawiązało, tam po niedługim już czasie pokazują się błogie owoce tego stowarzyszenia religijnego, które Duch Ś. w Kościele Chrystusowym na nasze właśnie czasy do życia powołał. Atoli jak Pan Jezus łaski swoje niewidzialne i nadprzyrodzone przywiązał do znaków widzialnych w Sakramentach śś., i nam pielgrzymom ziemskim skarby niebieskie podaje w przystępnej, pochwytnej dla nas postaci; podobnież dla członków Bractwa i tegoż Promotora potrzebne są zewnętrzne, pod zmysły podpadające środki, za pomocą których duch i cel Bractwa coraz bardziej by się rozwijał i utwierdzał. Środkami takimi są miesięczne zebrania i przemówienia, nauki przez promotora na nich wygłaszane. Do tego służą odpowiednie podręczniki, książki i czasopisma. Ponieważ Bractwo Matek chrześciańskich krótki dopiero czas pomiędzy ludnością polską krzewić się zaczęło, przeto nie mogła się też jeszcze literatura jego dotąd należycie rozwinąć. O ile mi wiadomo, to pierwszym był ś. p. Karól Miarka, niezmordowany i wielce zasłużony pisarz ludowy na Górnym

Szlązku, który z rokiem 1876 rozpoczął wydawnictwo „Moniki, tygodnika dla rodziców o chrześciańskim wychowaniu dziatek“. W Mikołowie. Tegoż roku wydał X. Adam Słotwiński, rektor zakładu wychowawczego w Krakowie: „Higiena moralna, czyli Wskazówki dla matek chrześciańskich, jak mają wychowywać dzieci. Kraków. Nakładem Autora. Druk W. Korneckiego.“ W Poznaniu nakładem Wydawnictwa X. Fr. Bażyńskiego wyszedł 1878: „Przewodnik dla matki chrześciańskiej we wychowaniu dzieci, napisany przez Ks. Cramer'a. Tłomaczył Ks. *„* Lic. ś. teologii“. W Krakowie 1880 w Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, wyszła bardzo przydatna i dla Promotora Bractwa i dla Matek chrześciańskich, książka pod napisem: „Praktyczne Rady dla Rodziców wychowujących dzieci po chrześciańsku przez O. Secondo Franco T. J. Z niemieckiego spolszczył S. S. Kraków 1880“. Nie płonna jest nadzieja, iż jak literatura ludowa dla dzieci, młodzieży i ludu polskiego olbrzymie iście postępy u nas poczyniła w ostatnich kilku dziesiątkach lat, że podobnież piśmiennictwo dla Matek chrześciańskich w krótkim czasie chlubnego doczeka się rozwoju. O ile wzrastać będzie liczba Bractw Matek chrześciańskich we wszystkich krajach i stronach, gdzie tylko mowa polska rozbrzmiewa i wiara ojców naszych serca polskie zagrzewa: o tyle też wzmagać się będzie potrzeba pism odpowiednich, a mianowicie pisma peryodycznego dla samegoż Bractwa i jego Promotorów. Tymczasowo poleciłby można ostatnim dla informacyi, jako też dla przyspieszenia wydawnictwa własnego organu w języku ojczystym następujące pismo niemieckie:

„Ambrosius. Zeitschrift für die Jugendseelsorge. 15. Jahrgang. Druck und Verlag der Buchhandlug (L. Auer) in Donauwörth. Verantwortlicher Redakteur: Pfarrer **Friedrich Kösterus**, Benefiziat zu Wimpfen am Neckar, Grossherzogthum Hessen.“

Wyborne to czasopismo wychodzi miesięcznie z dodatkiem za 3 M. rocznie. Główna część podaje znakomite artykuły dla katechetów, w ogóle wszystkich duszpasterzy, mianowicie zaś dla zajmujących się wyłącznie kształceniem młodzieży i religijnem tejże wychowaniem. Dodatek do każdego numeru głównego zawiera praktyczne wskazówki dla matek, jak mają swe dzieci dla Boga i cnoty wychowywać. Są tam bardzo przystępne wykłady dla Bractwa Matek chrześciańskich pod napisem: „Scenen aus der Kinderstube. Vorträge für Muttervereine.“ Kompletne roczniki z lat upłynionych sprzedaje taż drukarnia po 1,50 M.

X. H. K.

— **Brykczyński — Załuski:** Miesiąc Maryi dla kaznodziejów i wiernych. Warszawa 1891, 8°, str. XII 628 i skorowidz. 6 Mk.

— Homilie katolickie czyli Wykład śś. Ewangelij na Niedziele i Święta całego roku **Ks. Marcina Koenigsdorfera.** Wydanie trzecie poprawne. Tomów dwa (str. 300 i 196). Cena 6 Mk. Do nabycia za pośrednictwem księgarni J. B. Langiego w Gnieźnie.

Ruchliwa tutejsza firma księgarska pp. Gubrynowicza i Schmidta podjęła na nowo wydawnictwa tych Homilij i dokonała je w samą porę, gdyż edycya ich poprzednia była zupełnie wyczerpana. A są to Homilie jedne z najlepszych, zwłaszcza dla ludu wiejskiego i dla klas mniej wykształconych i mniej w wyborze wybrednych. Dla dogodności p. t. Kleru zamieścili nadto wydawcy w tej edycyi odnośne ustępy Pisma ś. na swojem miejscu w pełnem brzmieniu, tak, że odczytawszy homilią i zapamiętawszy sobie jej treść, gdy się ją uzupełni nieco własnemi uwagami lub przykładami i okrasi pokorną modlitwą, czy medytacyą, otrzyma się pożyteczny materyał do nauk niedzielnych i świątecznych. (Wiadomości katol. 1890, Nr. 21).

— Żywot Chrystusa Pana przez Wielebnego **Ludwika z Grenady,** Dominikanina. Tłómaczenie Stanisława Górskiego. Cena 1 złr. Kraków 1890.

Z dziełek ascetycznych, które w b. r. wzbogaciły literaturę naszą kościelną, zacytowany Żywot Chrystusa Pana należy do najpożądańszych. To też w zupełności podzielamy zdanie cenzora duchownego Ks. prob. Dra J. Bukowskiego, który napisał o niem: że „odznacza się tak głębokiem wyrozumieniem tajemnic Bożych, tchnie taką miłością ku Bogu, a obrzydzeniem ku grzechowi i podaje tak skuteczne środki do postępowania coraz większego doskonałości chrześciańskiej, iż przyswojenie go językowi ojczystemu za szczęśliwy nader pomysł uważam.“ Któż zresztą z Współbraci nie zna dziełek W. O. Ludwika z Grenady? np.: „Przewodnik dla grzeszników“, w którym nie wiadomo co więcej podziwiać, czy siłę słów jego, czy namaszczenie Ducha Św., jakiem nawet martwo litery zdają się przejęte. Niniejsze dziełko ma za przedmiot najważniejsze tajemnice z życia Chrystusa Pana od Wcielenia zacząwszy aż do Wniebowstąpienia. Przekładu dokonał wydawca pięknym językiem z tłómaczenia francuskiego (a nie z oryginału hiszpańskiego), a dokonał go z wier-

nością, która, jak ogłoszenie całego dziełka, na zupełne uznanie zasługuje. (Wiadomości katol. 1890, Nr. 21).

— O zaofiarowaniu się Jezusowi przez Maryą. Przez błogosławionego **Ludwika Maria Monfort-Grignona,** misyonarza apostolskiego i założyciela trzech zgromadzeń zakonnych. (Żył w wieku XVIII). Przekład O. Prokopa Kapucyna. Warszawa. Własność i druk St. Niemiery, 1890, str. 308, 16°.

Ojciec Faber, Oratoryanin, powszechnie poczytywany za najznakomitszego pisarza ascetycznego bieżącego wieku, w nabożeństwie do Matki Bożej, którego błogosławiony Monfort uczy w tem dziele, widzi ratunek najskuteczniejszy na najważniejsze potrzeby Kościoła. W przedmowie swojej do tej książki, którą przełożył na język angielski, tak pisze: „Pan Jezus nie dość jest znany za naszych czasów, a to dla tego, że Przenajświętsza Panna nie jest dość znana. Tysiące dusz ginie z tego powodu, że dla nich Marya jest czemś obcem. To nawet, co nazywamy nabożeństwem do Niej tegoczesnem, jest słabym cieniem tego, czem być powinno, i jest źródłem wszystkich tych nędz duchownych, tego braku oświecenia religijnego, tego zaniedbania się w obowiązkach chrześciańskich i tego rozluźnienia obyczajów, nad któremi ubolewamy. A jednakże, różne objawienia Świętych, których lekceważyć sobie nie można, upewniają nas, że za dni naszych Pan Bóg wyraźnie domaga się po dzieciach Kościoła swego — większego, głębszego, gruntowniejszego i serdeczniejszego nabożeństwa do Jego Przenajświętszej Matki. Otóż sądzę, że dla dopięcia tego celu nie masz skuteczniejszego środka, nad rozpowszechnianie nabożeństwa do Maryi, wskazanego w niniejszem dziele przez błogosławionego Montforta.“ „Mała to książeczka, mawiał o niej św. Ojciec Piotr Semenenko, ale dotąd nikt nic nie piękniejszego o Przenajświętszej Pannie nie napisał.“ Szkoda tylko, że ogłoszenie tego dziełka w języku polskiem zdradza pewne braki i zaniedbanie ze strony nie tłómacza, ale wydawcy. Tyczy się to szczególnie tekstów dość licznych Pisma św., które z brzmieniem Biblii Wujka wcale się nie zgadzają (str. 175 i 251), a także pisowni nie ustalonej. Sądzimy wszakże, że czciciele Matki Bożej z wielką pociechą i z największym pożytkiem czytać je będą, a i kapłani znajdą tu do kazań o Przenajświętszej Pannie obfite źródło bardzo głębokich i nowych myśli poglądów o Tej, o której powiedziano: De Maria nunquam satis (S. Bern.). (Bonus Pastor 1890, Nr. 18).

— **O. Prokop,** Kapucyn: Żywot św. Klary z Assyżu, założycielki zakonu Sióstr ubogich (Klarysek). Warszawa 1891, 8°, str. 374 i skorowidz. 3, 60 Mk.

— Mitteilungen aus dem Gebiete des Volksschulwesens. Herausgegeben in Verbindung mit Fachmännern. XV. Jahrgang. Druck und Verlag von Bernhard Wehberg in Osnabrück. 1 Mark vierteljährlich.

Znakomite to katolickie czasopismo pedagogiczne podaje czytelnikom swoim wyborne artykuły wstępne z dziedziny szkolnictwa katolickiego; głębokie rozprawy pedagogiczne, n. p.: „Die Pädagogig des göttlichen Heilandes. Von M. Mescher S. J.;“ wypróbowane i niezbite zasady, jakiemi szkoła rządzić się powinna: „Die massgebenden Prinzipien inbezug auf die Schule. Von Professor Dr. A. Stöckl in Eichstätt.“ Po tych rozprawach naukowych następują treściwe doniesienia o związkach katolickich nauczycieli: „Katholischer Lehrerverein, Verband katholischer Lehrer.“ Przytaczanie niektórych ustępów wybitniejszych lub też całkowitych mów na tych zebraniach wygłaszanych ożywia ducha katolickiego i zapala do wytrwałej pracy na tem polu ciernistem. Nieraz napotyka się tu na „przypomnienie przysłowia: „Mit Ängstlichkeit kommt man zu nichts.“ Wiadomości ze szkoły i życia nauczycielskiego nie ograniczają się na samą dyecezyę Osnabrycką, lecz sięgają do najdalszych zakątków rzeszy niemieckiej. Gdzie tylko coś ważnego, budującego, naśladowania godnego lub zajmującego w zawodzie nauczycielskim i wychowaniu katolickiem się pojawiło, znajduje niezwłocznie miejsce odpowiednie w tem czasopiśmie pedagogicznem. Jużci rozporządzenia władzy prowincyonalnej i wiadomości miejscowe zajmują zwykle pierwszorzędne miejsce, a skrzynka do listów podaje czasami bardzo zbawienne rady i praktyczne wskazówki. W dzisiejszych stósunkach jest podobne czasopismo dla katolickiego nauczyciela nieodzownie potrzebne, jeżeli obowiązki swoje sumiennie pragnie wypełniać.

X. H. K.

— Katholischer Katechismus, das ist, gründlicher Unterricht in allem, was der katholische Christ zu glauben zu hoffen, zu lieben und zu thun hat, um in den Himmel zu kommen. Zugleich ein Christenlehrbuch für Religionslehrer und Seelsorger, von **Dr. Hermann Rolfus.** Mit 4 Farbendruckblättern, 32 Original-

Einschaltbildern und vielen anderen Illustrationen. Einsiedeln 1890, in 20 Lieferungen à 40 Pf.

Wielkie zasługi położył już Dr. Rolfus przez liczne dzieła swoje większej i mniejszej objętości dla ludu katolickiego napisane; a do rozszerzenia tych dzieł przyczynił się niemało znany zaszczytnie wydawca Benziger w Einsiedeln przez liczne i wyborne illustracye. Katolicki katechizm domowy pomnoży niezmiernie te zasługi czcigodnego autora w naszych zwłaszcza czasach, ponieważ uznany i poszukiwany będzie jako najskuteczniejsze lekarstwo na groźne i niebezpieczne choroby dni naszych. Im gwałtowniej zaraza ta szerzyć się będzie w naszem społeczeństwie; im więcej ofiar pochłaniać będzie; tem większe będzie też poszukiwanie i zażywanie tego pojedyńczego a wypróbowanego lekarstwa. Jest to jawną i powszechnie znaną tajemnicą, iż niedowiarstwo i bezbożność są płodem i następstwem nieznajomości prawd objawionych; „bluźniąc to czego nie wiedzą". List II š. Piotra. II, 12. Jak jeden tylko jest Bóg prawdziwy, tak też jedna jest tylko prawda z Boga pochodząca, przez Boga objawiona. O ile się od tego źródła prawdy oddalamy, o tyle zbaczamy na manowce i bezdroża błędu i przewrotności. Owoż katolicki katechizm dawany w sposób przystępny, największym nawet prostaczkom przedstawia najgłębsze tajemnice wiary św., a przytem nie nuży umysłów rozwiniętych naukami nabytemi, rozbudza ciekawość ludzi inteligentnych. Rozbierając każdy artykuł wiary z drobiazgową ścisłością i dokładnością, ułatwia zrozumienie tej prawdy objawionej stósownemi przykładami, przypowieściami lub podobieństwami, a w obroku duchownym (Anwendung) podaje środki zastósowania do siebie i przeprowadzenia w życie poznanych prawd objawionych. Olbrzymie państwo rzymskie za cesarza Augusta toczył rak socyalizmu, a jedynie Kościół na Piotrze wystawiony ocalił społeczeństwo ludzkie od zupełnej zagłady. W szesnastem stuleciu miał świat doznać podobnych wstrząśnień, na jakie patrzył za panowania cesarzy rzymskich. Chłopskie zaburzenia i trzydziestoletnia wojna w Niemczech a narody w Anglii i Szwecyi doprowadziły społeczeństwo ludzkie nad sam brzeg najstraszliwszej przepaści. I tu znowu Kościół katolicki ocalił świat przed ostatnią zagładą. Sobór Trydencki zadekretował ułożenie Katechizmu dla duszpasterzy i zalecił im przedewszystkiem pouczać owieczki swoje w zasadach wiary św. podług tego katechizmu. Jak ongi Papież Pius V nawoływał wszystkich wiernych do poznawania prawd objawionych i życia wedle nich; podobnież odzywa się Jego następca Leon XIII w tak licznych a wzniosłych encyklikach swoich do

dzisiejszego społeczeństwa przewrotem i socyalizmem zagrożonego. I stąd wypływa też owa nienawiść socyalizmu i wolnomularstwa przeciwko Kościołowi katolickiemu i widzialnej Jego Głowie. Głos Namiestnika Chrystusowego nie jest głosem wołającego na puszczy. Wszyscy Biskupi odzywają się tym samym głosem do duchowieństwa swego i owieczek swoich, a owocem tych nawoływań są owe coraz liczniej pojawiające się w handlu księgarskim kazania katechizmowe, jako też wykłady i objaśnienia katechizmu rzymskiego. I tak nakładem tego samego Benzigera wyszedł r. z. katechizm pod napisem:

Die Heilslehre der kathol. Kirche, dargestellt mit besonderer Rücksicht auf die Bedürfnisse unserer Zeit. Ein Unterrichtsbuch für jeden Katholiken, ein Hilfsbuch für Seelsorger von **Leopold Uffenheimer**, str. 432, 8°.

Jest to bardzo jasny i gruntowny wykład całego katechizmu rzymskiego dla dorosłej młodzieży, by sobie w domu przypomniała i głębiej w sercu utwierdziła, czego się w szkole uczyła. Główną niejako podstawą tego wykładu jest Historya św.; co niezmiernie ułatwia zrozumienie i spamiętanie sobie artykułów wiary ś. Uwzględnione są tu również t. n. sporne artykuły, ażeby młodzieży katolickiej pomiędzy różnowiercami podać sposób bronienia zasad wiary ś. Ale i to jest niezbitym dowodem, że Duch Św. rządzi Kościołem i jest w nim i działa w nim po wszystkie wieki, iż lud wierny z takiem zajęciem słucha kazań i nauk katechizmowych, przekładając je nad wszelkiego rodzaju wykłady i formy homiletyczne. Wnosićby stąd można, iż instynktowo niejako przeczuwa, że katechizm jest tą najdzielniejszą i najpewniejszą bronią przeciwko nieprzyjaciołom czasów naszych. W tym samym Duchu Św. działa „Towarzystwo ś. Jana Ewangelisty“, które w r. b. ogłosiło drukiem przepyszne wydanie Katechizmu rzymskiego:

Catechismus ex decreto Concilii Tridentini ad Parochos etc. Tornaci Nerriorum. Typis Societatis S. Joannis Evangelistae. 1890, p. 504.

Nie zginie w potopie masoneryi i socyalizmu nowoczesnego ten, kto za łaską Bożą znajduje się w arce Nowego Przymierza, jaką jest Kościół święty wedle słów św. Cypryana.

X. H. K.

— **Saegmüller, Dr.:** Die Papstwahlen und die Staaten von 1447—1555 (Nikolaus V bis Paul IV). Eine kirchenrechtlich-historische Untersuchung. 4,80 M.

Nakładem i drukiem J. B. Langiego w Gnieźnie.